
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 7/10(70), 81-86

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VIII. Rada adwokacka ma obowiązek na żądanie adwokata prowadzącego sprawę cudzoziemca dewizowego wydać mu zaświadczenie stwierdzające fakt przyjęcia przez niego takiej sprawy i zgłoszenia jej w radzie adwokackiej.

Zaświadczenie to powinno zawierać imię i nazwisko (nazwę) oraz adres dającego zlecenie i ustaloną w dewizach wysokość wynagrodzenia za czynności adwokata.

IX. Każdy adwokat prowadzący sprawy cudzoziemców dewizowych ma obowiązek dokładnego zapoznania się z przepisami w przedmiocie unormowanym niniejszymi wytycznymi.

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zwraca w szczególności uwagę na:

- 1) ustawę dewizową z dnia 28.III.1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133).
- 2) rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15.IV.1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. Nr 21, poz. 137) z późniejszymi zmianami,
- 3) ustawę karną skarbową z dnia 13.IV.1960 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 123 ze zmianami: Dz. U. z 1963 r. Nr 28, poz. 167), a przede wszystkim na przepisy rozdziału 3 Dz. II,
- 4) zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27.V.1952 r. w sprawie uprawnień Narodowego Banku Polskiego do udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych (Monitor Polski Nr A-47, poz. 647),
- 5) zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25.IX.1954 r. w sprawie zezwolenia dla adwokatów na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (Monitor Polski Nr 101, poz. 1275),
- 6) zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14.VIII.1958 r. w sprawie zezwolenia na dysponowanie częścią zagranicznych środków płatniczych uzyskiwanych przez osoby fizyczne za niektóre prace wykonywane w obrocie z zagranicą (Monitor Polski Nr 69, poz. 402),
- 7) zarządzenie Ministra Finansów z dnia 8.V.1961 r. w sprawie eksploatacji i zarządu nieruchomości w Polsce stanowiących własność cudzoziemców dewizowych (Monitor Polski Nr 40, poz. 187).
- 8) zarządzenie Ministra Finansów z dn. 31.V.1960 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy dewizowej do osób przebywających czasowo za granicą lub w kraju oraz zezwolenie dla tych osób na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (Monitor Polski Nr 51, poz. 244).

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 6 kwietnia 1963 r.

(WKD 28/63)

Jeżeli otrzymane pełnomocnictwo adwokat złożył w sądzie i dokonał przez to tzw. ustanowienia się w sprawie w

charakterze obrońcy, to adwokata wobec sądu obowiązuje stosunek określony przepisami Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw.

Dnia 6 kwietnia 1963 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscy-

plinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 17 listopada 1963 r. (KD 112/62), orzekła: zaskarżone orzeczenie zatwierdzić (...).

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A orzeczeniem z dn. 17.XI.1962 r. uznała obwinionego adwokata X za winnego tego, że dnia 26.VII.1961 r. i 10.XI.1961 r., jako ustanowiony obrońca osk. Y, mimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się na rozprawę w Sądzie Powiatowym w W. ani nie nadesłał zawiadomienia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, wskutek czego rozprawa uległa dwukrotnemu odroczeniu, przez co naruszył obowiązki zawodowe adwokata, tj. za winnego przewinienia przewidzianego w art. 87 pkt 1 u.o.u.a., i za to skazała go na karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia odwołał się obwiniony, który zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu: a) obrazę prawa zwyczajowego i praktyki Izby Adwokackiej w A, b) błędną ocenę okoliczności faktycznych, c) nierozważenie i pominięcie istotnych okoliczności materiału dowodowego oraz d) jednostronność w ustosunkowaniu się do materiału dowodowego, wnosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpoznając sprawę niniejszą, zważyła, co następuje:

Przyjęcie przez adwokata pełnomocnictwa od klienta w sprawie karnej jest w swej istocie zawarciem umowy zlecenia, która to umowa wywołuje określone skutki cywilnoprawne między adwokatem a klientem. Jeżeli jednak otrzymane peł-

nomocnictwo adwokat złożył w sądzie karnym i dokonał przez to tak zwanego ustanowienia się w sprawie w charakterze obrońcy, to powstaje ponadto między sądem a adwokatem nowy stosunek, tym razem publicznoprawny, określony przepisami Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw.

Skutkami cywilnoprawnymi umowy zlecenia, do których należy m.in. zagadnienie materialnego rozrachunku między klientem a adwokatem, Wyższa Komisja Dyscyplinarna zajmować się nie będzie, albowiem istota zarzucanego obwinionemu przewinienia polega na tym, że „jako ustanowiony obrońca (...) mimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się na rozprawę”, a więc uchybił obowiązkom, wypływającym ze stosunku publicznoprawnego, między nim a sądem.

Jak wynika z protokołu oględzin akt sprawy karnej Kp 109/61 Sądu Powiatowego w W z oskarżenia Y z art. 201 § 2 k.k., obwiniony adw. X złożył pełnomocnictwo i ustanowił się jako obrońca w dniu 2.V.1961 r. Zawiadomienia o rozprawach głównych wyznaczonych na 26.VII.1961 r. i 10.XI.1961 r. zostały mu — stosownie do przepisów art. 254 k.p.k. — doręczone przez Sąd Powiatowy prawidłowo. Na rozprawie w dn. 26.VII.1961 r. klient obwinionego osk. Y oświadczył, że nie zgadza się na rozpoznanie sprawy bez udziału obrońcy, w aktach zaś nie ma zawiadomienia obwinionego o wypowiedzeniu pełnomocnictwa.

Rozwiązanie stosunku publicznoprawnego między ustanowionym w sprawie karnej obrońcą a sądem może nastąpić, jeśli chodzi o obrońcę z wyboru, tylko przez zawiadomienie sądu:

a) przez adwokata, że zrzekł się pełnomocnictwa lub że zostało mu ono cofnięte,

b) przez klienta, że cofnął udzielone pełnomocnictwo.

Jeżeli żadnego z tych zawiadomień sąd nie otrzymał, obowiązany jest z mocy przepisów procesowych uważać ustanowionego obrońcę za uczesnika procesu.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Ministra Zdrowia z dn. 7.IX.1959 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 331) na które powołuje się odwołanie obwinionego, dotyczy wyłącznie zasad i trybu usprawiedliwiania niestawienia z powodu choroby, co w danym wypadku nie wchodzi w rachubę.

Codziennie doświadczenie życiowe wskazuje jednak, że powody niestawienia obrońcy na rozprawę mogą być bardzo różne i w wielu wypadkach również całkowicie usprawiedliwione (awarie środków komunikacji, wypadki drogowe itp.).

W konkretnym jednak wypadku Sąd Powiatowy — wobec nie wyjaśnionej nieobecności ustanowionego w sprawie obrońcy — słusznie uznał ten fakt za ważną przyczynę do odroczenia rozprawy, nie chcąc naruszać konstytucyjnego prawa oskarżonego do obrony, a to tym bardziej, że oskarżony na rozprawie w dn. 26.VII.1961 r. wręcz oświadczył, iż nie zgadza się na rozpoznanie sprawy bez udziału obrońcy.

Rozważania powyższe prowadzą do jedynie prawidłowego wniosku, że do rozwiązania publicznoprawnego stosunku łączącego sąd karny I instancji z ustanowionym w sprawie obrońcą konieczne jest każdorazowe zawiadomienie sądu, o czym była mowa wyżej.

Odmienne stanowisko byłoby społecznie szkodliwe, gdyż prowadziłoby w wielu wypadkach (jak zresztą w danym wypadku) do możliwości nadużyć ze strony oskarżonych, przewlekania postępowania i dużych niekiedy kosztów postępowania wykładanych ze Skarbu Państwa.

Z wyłuszczonej wyżej względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała

wywody odwołania obwinionego, oparte zresztą tylko na analizie stosunku prywatnoprawnego między adwokatem a klientem, za chybione, natomiast orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej za słuszne i prawidłowe i dlatego orzekła jak w sentencji.

ORZECZENIE

z dnia 30 marca 1963 r.

(WKD 221/62)

Adwokat będący obrońcą w sprawie karnej obowiązany jest zawiadomić sąd, że nie stawi się na rozprawę, nawet wówczas, gdy uzgodnił to z klientem.

Błędne oznaczenie sygnatury akt na wezwaniu („Kps” zamiast „Kp”) nie zwalnia adwokata prowadzącego sprawę od sprawdzenia tego, czego wezwania dotyczy.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu w dniu 30.III.1963 r. sprawy z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 6.X.1962 r. (KD 22/61), orzekła:

zaskarżone orzeczenie uchylić i uznać obwinionego adwokata X co do zarzutu w pkt 1 za winnego tego, że jako obrońca osk. Z nie stawił się na rozprawę w Sądzie Powiatowym w K. w dniu 31 maja 1960 roku, wskutek czego na wniosek oskarżonego rozprawa uległa odroczeniu, jak również uznać go za winnego zarzutu wymienionego w pkt 2 zaskarżonego orzeczenia i za każdy z tych czynów wymierzyć obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia; łącznie wymierzyć karę upomnienia; z pozostałej części zarzutów w pkt 1 obwinionego uniewinnić.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 6 października

nika 1962 r. adwokat X został uniewinniony od zarzutów, że:

1. jako obrońca osk. Z nie stawiał się na rozprawę w Sądzie Powiatowym w K. w dniu 31 maja 1960 r., a następnie w dniu 10 czerwca 1960 r., wskutek czego na wniosek oskarżonego rozprawa w oba powyższe dni ulega odroczeniu;
2. jako obrońca osk. Y i S nie stawiał się na rozprawę w Sądzie Powiatowym w K. w dn. 14.IV.1961 r., wskutek czego na wniosek oskarżonych rozprawa uległa odroczeniu.

Uniewinniając obwinionego z pierwszego zarzutu, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wyszła z założenia, że skoro obwiniony uzgodnił ze swym klientem, że nie stawia się na rozprawę, i wręczył mu pismo z wnioskiem o uwolnienie od kary, to nie może on ponosić odpowiedzialności za to, że oskarżony zgłosi wniosek na rozprawie o odroczeniu jej z powodu niestawienia obrońcy. W sprawie bowiem, w której obrona nie jest obligatoryjna, umowa z klientem zwalnia adwokata od stawiennictwa na rozprawie.

Uniewinniając zaś obwinionego z zarzutu drugiego, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała, że obwiniony wyjaśnił przekonywująco, iż po dokładnym obejrzeniu wezwania oznaczonego „Kps” miał prawo uznać, że wyjazd jest zbędny, skoro chodzi o przesłuchanie świadka w drodze pomocy sądowej.

Od tego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i o uznanie obwinionego za winnego zarzucanych mu przewinień oraz o wymierzenie mu stosownej kary. W szczególności Rzecznik Dyscyplinarny co do pierwszego zarzutu podnosi, że z chwilą złożenia pełnomocnictwa do akt sprawy karnej zawiązuje się pomiędzy adwokatem a sądem stosunek publicznoprawny, unormowany przez przepisy kodeksu

postępowania karnego i ustawę o ustroju adwokatury. W myśl zaś art. 52, prawa o ustr. adw. adwokat powinien wypowiedzieć pełnomocnictwo, co zobowiązuje go do pełnienia przez dwa tygodnie swych obowiązków, jeżeli inny obrońca nie wstąpił do sprawy. Natomiast „częściowe zwolnienie od obrony” w postaci udziału w rozprawie w danym terminie jest niedopuszczalne i narusza porządek rozpraw sądowych. W danym zaś wypadku obwiniony nie był zwolniony z obowiązków pełnomocnika w ogóle, gdyż w jednym z następnych terminów w dalszym ciągu bronił oskarżonego. Natomiast co do drugiego zarzutu rzecznik dyscyplinarnej podnosi, że skoro z treści wezwania otrzymanego przez obwinionego wynikało, iż dotyczyło ono prowadzonej przez niego sprawy karnej, w której to sprawie obwiniony brał udział w rozprawie rewizyjnej i wiedział o uchyleniu wyroku oraz przekazaniu sprawy Sądowi Powiatowemu w K. celem przeprowadzenia ponownej rozprawy, a ponadto skoro obwiniony szukał zastępstwa na termin quæstionis, to w takim razie sprawa zawinionego niestawiennictwa obwinionego nie ulega wątpliwości.

Na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną rzecznik dyscyplinarny popierał odwołanie i wnosił o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a prokurator przyłączył się do tego odwołania, obwiniony zaś wnosił o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Po zapoznaniu się z całokształtem okoliczności sprawy i wysłuchaniu głosów przedstawiciela Prokuratury i Rzecznika Dyscyplinarnego oraz obwinionego Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Odwołanie rzecznika dyscyplinarnego co do uniewinnienia z I zarzutu jest zasadne, jednakże z przesłanek odmiennych, niż zawiera to odwołanie. Nie można bowiem zgodzić się z tezą,

że skoro nie nastąpiło wypowiedzenie pełnomocnictwa i zwolnienie z obrony w trybie art. 52 ust. o ustr. adw., to adwokat obowiązany jest w każdym wypadku stawić się na rozprawę — oczywiście w sprawach, w których obligatoryjna obrona nie obowiązuje.

Adwokat bowiem, nie zrzekając się pełnomocnictwa, może uzgodnić z klientem, że nie stanie na tej czy innej rozprawie, na której jego stawiennictwo nie jest obowiązkowe (mogą tu zaistnieć np. względy kolizyjny terminów, niemożność pokrycia przez klienta znacznych kosztów wyjazdu itp.). Takie porozumienie nie musi powodować odwołania czy zrzeczenia się pełnomocnictwa, które zgodnie z wolą klienta ma obowiązywać nadal (np. na dalsze terminy, do wniesienia rewizji itp.).

Jednakże w takim wypadku adwokat powinien zawiadomić uprzednio sąd o swym niestawiennictwie — w celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień na rozprawie. Sądy bowiem przestrzegają, żeby realizowane było prawo do obrony oskarżonego, obowiązkiem więc adwokata jest współdziałanie w realizacji tego prawa.

W konkretnej sprawie obwiniony uzgodnił z klientem, że nie stawi się na rozprawę, i w związku z tym wręczył mu pismo procesowe zawierające wnioski dowodowe.

Już taki sposób załatwienia sprawy zawierał pewne ryzyko, gdyż posłużenie się osobą oskarżonego bynajmniej nie dawało całkowitej pewności, że wręczone mu pismo zostanie w terminie przekazane Sądowi. W danym wypadku oskarżony pismo to doręczył Sądowi na rozprawie. Jednakże pismo powyższe: 1) nie zawierało wyraźnego oświadczenia adwokata, że za zgodą klienta nie przybędzie na rozprawę, 2) powoływało się na zaświadczenie z pracy oskarżonego, które on dopiero miał uzyskać, a którego na termin rozprawy nie otrzymał. W rezultacie więc oskarżony powołał się na niestawien-

ictwo obrońcy i z tego m. in. powodu rozprawa została odroczone. Jak więc wynika z powyższego, obwiniony nie wykazał należytej staranności w sprawie, gdyż: a) czynność doręczenia pisma, za co ponosi odpowiedzialność, przerzucił na oskarżonego, b) nie zredagował w sposób wyraźny pisma, tj. nie zawiadomił, że nie stawi się na rozprawę za zgodą oskarżonego, c) opierał się na nieistniejącym dokumencie, zakładając dowolnie, że taki dokument zostanie sporządzony do dnia rozprawy, co nie nastąpiło i z kolei spowodowało, iż oskarżony wycofał się na rozprawie ze stanowiska wyrażającego zgodę na niestawiennictwo obrońcy. W rezultacie powyższych zaniedbań nastąpiło odroczenie rozprawy i tym samym zwłoka w postępowaniu sądowym.

Dlatego też zgodnie z art. 87 ust. 1 prawa o ustr. adw. należy uznać obwinionego adw. X za winnego naruszenia swych obowiązków zawodowych i ukarać go za niestawiennictwo na rozprawie w dniu 31 maja 1960 r. karą upomnienia.

Również zasadne jest odwołanie rzecznika dyscyplinarnego co do drugiego zarzutu oskarżenia. Skoro bowiem obwiniony prowadził daną sprawę karną, stawał w instancji rewizyjnej i wiedział o uchynieniu wyroku oraz o przekazaniu sprawy Sądowi Powiatowemu w K. do ponownego rozpoznania, to po darzymaniu wezwania na rozprawę do tegoż Sądu powinien był skontrolować stan sprawy, i to choćby sposób oznaczenia sygnatury akt na wezwaniu „Kps” (co zresztą bynajmniej w sposób oczywisty z wezwania nie wynika, gdyż figuruje tam oznaczenie „Kp” z przecinkiem) mógł wzbudzać wątpliwości. Ustalenie zaś przedmiotu wyznaczonej rozprawy nie stwarzało żadnych trudności, gdyż mogło nastąpić choćby w drodze telefonicznej (odległość 34 km). Zresztą fakt, że obwiniony szukał zastępstwa, wska-

zuje również na to, że zdawał on sobie sprawę z konieczności obecności obrońcy na rozprawie. W ten sposób obwiniony również i w tym wypadku nie dopełnił obowiązków zawodowych, za co należy mu wymierzyć odpowiednią karę dyscyplinarną, a przy wymiarze kary wziąć pod uwagę jako okoliczność łagodzącą, że obwiniony już na rozprawie zatelefonował do sekretariatu Sądu, a po dowiedzeniu się, że to była rozprawa główna — wysłał do Sądu pismo wyjaśniające.

Naomiast co do drugiego punktu objętego pierwszym zarzutem, mianowicie niestawiennictwa na rozprawie w dniu 10 czerwca 1960 r., to należy

wziąć pod uwagę, że jak wynika z pisma Prezesa Sądu Powiatowego w K. z 17.IV.1961 r., rozprawa była wyznaczona na godz. 14 min. 30, obwiniony zaś po przybyciu do Sądu po godz. 15 niezwłocznie zgłosił się do Prezesa tegoż Sądu i tłumaczył swe spóźnienie przeszkodami w komunikacji autobusowej. W ten sposób opóźnienie w przybyciu na rozprawę nastąpiło z przyczyn od obwinionego niezależnych i dlatego należało obwinionego z tego zarzutu uniewinnić.

Karę łączną orzeczono zgodnie z § 29 rozporz. o pośł. disc. w sprawach adwokatów.

KRONIKA

1. NOWE CZASOPISMO PRAWNICZE

W sierpniu 1963 r. ukazał się pierwszy numer nowego periodyku pod nazwą „PRZEGLĄD PENITENCJARNY”. Pismo zostało wydane przez Ośrodek Badań Penitencjarnych Ministerstwa Sprawiedliwości i poświęcone zostało problematyce wykonania kary pozbawienia wolności oraz stosowania sądowych środków wychowawczo-poprawczych w stosunku do nieletnich.

W słowie wstępnym do pierwszego numeru dr Stanisław Walczak, Przewodniczący Rady Naukowej Ośrodka Badań Penitencjarnych, wyjaśnia, że czasopismo ma zastąpić powołany do życia w 1957 r. „Przegląd Więziennictwa”, który, pomyślany jako pismo o charakterze popularnonaukowym przeznaczone w zasadzie do użytku wewnętrznego pracowników administracji penitencjarnej, nie był w stanie nadążyć za coraz wzrastającymi zainteresowaniami tą tematyką. Nowo ukazujący się „Przegląd Penitencjarny” stanowi z jednej strony kontynuację tematyki pisma poprzedniego, z drugiej jednak strony będzie ono zmierzać do rozszerzenia i pogłębienia tej tematyki. W dalszym ciągu wypowiedzi dra Walczaka czytamy:

„Czasopismo stawia sobie za cel podtrzymywanie żywych od początku powstania penitencjaryzmu tradycji kontaktów polskiej myśli penitencjarnej w postępowym jej kierunku w świecie. Przyświecać mu będą w tym przykłady działalności wybitnych przedstawicieli polskiej myśli penitencjarnej: J.U. Niemcewicza, Ksawerego Potockiego, Fryderyka Skarbka i innych, działalności, która skupiła się nie tylko wokół reformy własnych rodzimych rozwiązań penitencjarnych, ale wносиła swój twórczy wkład do światowego dorobku w tej dziedzinie. Podtrzymywanie tych tradycji przejawiać się będzie w dążeniu do ściślej współpracy z naukowym ruchem penitencjarnym oraz z praktyką światową